

Migawki z Polesia:

Zmiany w projektach na pododcinku "Bereźne"

Łukasz Drzensła



Fot. 01. Strop schronu Lubasza 10 "Zator" widziany z drogi.

Projektowanie fortyfikacji to proces wieloetapowy. W jego trakcie, nawet na późnych etapach, zdarza się, że dzieło projektowane jest zupełnie od nowa. Przyczynkiem do powstania niniejszego tekstu był dokument z 18 grudnia 1937 r. przedstawiający wyniki rozpatrzenia w terenie możliwości wykonawczych obiektów pododcinka "Bereźne"¹ Odcinka "Sarny". Ppłk. Inż. Leon Schmidt przedstawił Kierownikowi Robót Nr 13 trudności, jakie mogą wystąpić przy budowie fortyfikacji w sektorach: "Polany", "Jarynowka" oraz "Płoteczno". W szczególności dotyczyło to czołowych strzelnic, obsypania dzieł, trudności z zamaskowaniem oraz dużych kubatur betonu. Na przykład o obiekcie Mokwin 16 ppłk. Schmidt Pisał tak: "Obiekt Nr. 16 kierunek strzelnice I i II czołowy, jednak nie obserwowany przez npla [nieprzyjaciela], a to dzięki kurtynie z rzadko rosnących dębczaków i brzoź na najbliższym przedpolu". Trudność, jaka wynika z czołowego kierunku

strzelnic została zauważona, jednak ppłk. Schmidt nie zalecił podejmowania żadnych działań ze względu na drzewa utrudniające obserwację dzieła. Dokument wskazuje podobnych trudności wiele, aczkolwiek bliżej warto przyjrzeć się tym, które polecono wyeliminować, a szczególnie w tych przypadkach, gdzie przedstawiony opis schronu diametralnie różni się od finalnej realizacji.

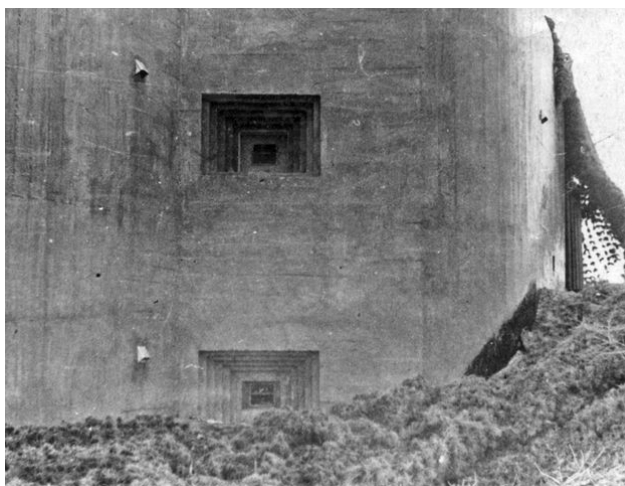


Fot. 02. Korytarz w schronie Lubasza 10 "Zator". Na wprost izba bojowa armaty ppanc.



Fot. 03. Czerpnia powietrza w schronie Lubasza 10 "Zator". Widoczny załamany przewód.

Szczególnie ciekawy jest schron Lubasza 10 "Zator", który w wymienionym dokumencie opisany jest jako dwukondygnacyjny o czołowych strzelnicach III i IV umieszczonych na dwóch kondygnacjach, piętrowo nad sobą. Owe strzelnice były narażone i mogły być dogodnie obserwowane przez wroga. Przez konstrukcję dwukondygnacyjną oraz narażone strzelnice obiekt określono jako niemożliwy do obsypania. Zaproponowano rezygnację z jednej ze strzelnic na kierunku III i IV. Ponadto stwierdzono, że wgłębienie terenu przed obiektem można flankować ze schronu nr 8. W tym samym dziele dobrze również umieścić armatę ppanc. Ostatecznie schron nr 10 zrealizowano jako jednokondygnacyjny o dwóch strzelnicach (ckm i armaty ppanc) na jednym kierunku. Obiekt miał otrzymać dwie kopuły ckm. Nie oznacza to jednak, że jego konstrukcja przestała być interesująca. Otrzymał aż pięć pomieszczeń o przeznaczeniu dla załogi lub magazynowym, dwa wyjścia awaryjne równoległe do siebie w tej samej ścianie, co wymusiło dodanie zrzutni granatów do obrony przestrzeni pomiędzy nimi oraz czerpnię powietrza o unikalnym przebiegu rury – z załamaniem.

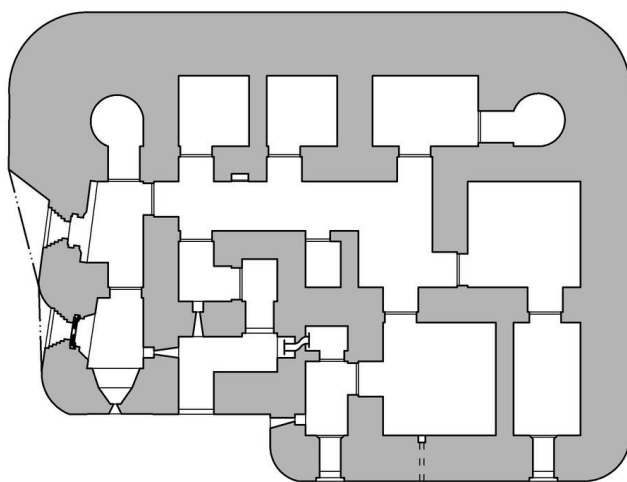


Fot. 04. Umieszczone piętrowo nad sobą strzelnice schronu Tyszyca Wieś 9 "Poziom". W dolnej strzelnicy widoczna dodatkowa wkładka.

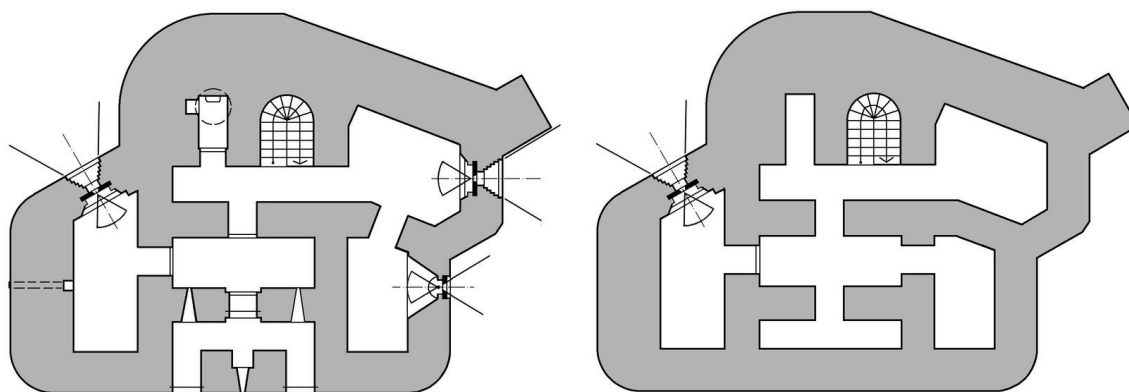


Fot. 05. Standardowe rozmieszczenie dwóch strzelnic ckm na jednym kierunku ognia w schronie Antonówka 6 "Jawor".

Warto także wspomnieć, że dokument wymienia trzy obiekty, które miały strzelnice piętrowo nad sobą na dwóch kondygnacjach: Polany Wieś 9, Polany Wieś 16 oraz Lubasza 10. Żaden z tych schronów nie został ostatecznie wybudowany jako dwukondygnacyjny. Aczkolwiek takie rozwiązanie zostało zastosowane w schronie Tyszyca 9 "Poziom". Lewoskrzydłowe strzelnice umieszczono piętrowo nad sobą, przez co uzyskano to samo, co zwykle uzyskiwano poprzez umieszczenie drugiej strzelnicy w sąsiedniej izbie – dwa niezależne ckm na jednym kierunku ognia. Jest to obecnie jedyne znane dzieło, gdzie taką konstrukcję wykonano.² Schron dwukondygnacyjny ma mniejszą powierzchnię pojedynczej kondygnacji, więc stanowi automatycznie mniejszy i trudniejszy do trafienia cel dla artylerii nieprzyjaciela. Mogło to stanowić uzasadnienie dla zastosowania takiego rozwiązania konstrukcyjnego. Lecz nie było to pozbawione wad, ponieważ wówczas należało zaprojektować łącznik (schody, drabinki) pomiędzy kondygnacjami, a poruszanie się pomiędzy nimi było w oczywisty sposób utrudnione w porównaniu do poruszania się po pojedynczej kondygnacji, były większe problemy z wnikaniem wody gruntowej, rosły koszty, a budowa trwała dłużej.



Lubasza 10 "Zator"



Tyszyca Wieś 9 "Poziom"



Inwentaryzacja, opracowanie: Łukasz Drzensła, Jerzy Sadowski

Rys. 01. Plany schronów.

Inne modyfikacje, jakie poczyniono w stosunku do treści dokumentu określającego stan ówczesny projektów to na przykład: usunięcie kopuły ckm z Mokwin 9, przeniesienie odvodu z Chwoszczowiec 7 do Chwoszczowiec 4, zaniechano montażu pancerzy pionowych w Chwoszczowiec 7, Wielkie Hało 10 wykonano jako zagłębiony bez strzelnic ściennych ckm oraz nie wybudowano Wielkie Hało 7. Część tych zmian była proponowana w dokumencie, część nie i prawdopodobnie ich koncepcja pojawiła się później. Wskazuje to, że pomiędzy 18 grudnia 1937 r., a wznoszeniem umocnień w 1938 r. zaszło sporo zmian w projektach, niekiedy daleko idących.

Przypisy

1. CAW, sygn. I.302.4.2124
2. Ł. Drzensła, J. Sadowski, *Ewolucja schronów bojowych II RP*, seria: "Wielki Leksykon Uzbrojenia Wrzesień 1939", t. 225, Warszawa 2021. s. 34